

Ułóż dyktando pt. „Niespodziewana zmiana planów”

Wraz z kolegami zauważyliśmy pot na czole Łukasza. Po jego twarzy spływała bezbarwna stróżka cieczy. Nic dziwnego, temperatura w klasie osiągnęła stan wrzenia.

Chłopiec chciał skorzystać ze sposobności i czmychnąć na długiej przerwie, ale zatrzymali go przyjaciele. Sam zastanawiałem się czy nie pójść na wagary. Pełen niedobrych przeczuć zostałem zawołany przez wychowawcę, co uniemożliwiło mi realizację moich planów. Na szczęście chodziło o stworzenie nowej dekoracji dla naszej sali.

Niedługo po tym okazało się, iż mało kto zrezygnował z uczestnictwa w dalszych zajęciach. W sali oprócz jednego wolnego krzesła wszystkie były zajęte. Panował hałas, gdyż każdy chciał podzielić się swoimi obawami z innymi. Nagle do klasy zawitała pani dyrektor, która uświadomiła nas, iż polonistka rozchorowała się, toteż klasówka zostanie przełożona.

Ciężki kamień spadł mi z serca, a Łukasz trysnął radością. Znów zapanowała w pomieszczeniu wrzawa, tym razem powodem lekceważenia nakazu ciszy był zachwyty. Gwar trwał aż do przybycia nauczycielki historii, której to przyszło mieć z nami zastępstwo. Jak jeden mąż postanowiliśmy, iż następnym razem przyjdziemy przygotowani na lekcję języka polskiego.